

Księga Urantii

<< [Przekaz 84](#) | [Części](#) | [Treść](#) | [Przekaz 86](#) >>

Przekaz 85

Początki czczenia

85:0.1 (944.1) RELIGIA prymitywna ma biologiczne początki i swój naturalny rozwój ewolucyjny, niezależny od związków moralnych i wszelkich wpływów duchowych. Wyższe zwierzęta przeżywają strach, ale nie mają iluzji, więc nie mają religii. Człowiek tworzy swą prymitywną religię ze swych strachów i przy pomocy swoich iluzji.

85:0.2 (944.2) W ewolucji gatunku ludzkiego, czczenie pojawia się w swych prymitywnych przejawach długo wcześniej, nim umysł człowieczy potrafi sformułować bardziej złożone idee życia doczesnego i życia po tym życiu, które mogą zasługiwać na miano religii. Wczesna religia miała całkowicie intelektualną naturę i w pełni bazowała na powiązanych ze sobą przypadkach. Obiekty kultu były wyłącznie symboliczne a stanowiły je rzeczy natury, które były pod ręką albo te, które wzbudzały niepokój w życiu codziennym prostych, prymitywnych Urantian.

85:0.3 (944.3) Kiedy religia raz się rozwinęła powyżej kultu natury, nabrała korzeni duchowego pochodzenia, zawsze jednak była

uwarunkowana środowiskiem społecznym. Gdy się rozwinął kult natury, ludzkie idee wyobrażały podział pracy w świecie nadludzkim; istniały tam duchy natury – jezior, drzew, wodospadów, deszczu i setek innych zwykłych, ziemskich zjawisk.

85:0.4 (944.4) W takim czy innym czasie śmiertelnik czcił wszystko, co istniało na powierzchni Ziemi, z sobą włącznie. Czcił prawie wszystko, co można było sobie wyobrazić na niebie i pod ziemią. Człowiek prymitywny bał się wszelkich przejawów mocy, czcił każde zjawisko naturalne, którego nie mógł zrozumieć. Obserwacje potężnych sił przyrody, takich jak burze, powodzie, trzęsienia ziemi, osuwiska, wulkany, ogień, gorąco i zimno, wywierały wielkie wrażenie na rozwijającym się umyśle ludzkim. Zdarzające się w życiu niewytłumaczalne rzeczy nadal są nazywane „dopustem Boskim” albo „niedocieczonymi drogami Opatrzności”.

1. Czczenie kamieni i wzgórz

85:1.1 (944.5) Pierwszym obiektem, czczonym przez rozwijającego się człowieka, był kamień. Lud Kateri, w Indiach południowych, do dziś jeszcze czci kamień, podobnie jak liczne plemiona w Indiach północnych. Jakub spał na kamieniu, ponieważ go czcił, nawet go namaszczał. Rachela ukrywała w swym namiocie sporo świętych kamieni.

85:1.2 (944.6) Kamienie pierwsze dziwiły wczesnego człowieka, jako niezwykle zjawisko, że mogły tak nagle pojawiać się na powierzchni

uprawianego pola lub pastwiska. Człowiek nie brał pod uwagę ani erozji, ani skutków przemieszczania gleby. Kamienie robiły wielkie wrażenie na ludziach również z tego względu, że często były podobne do zwierząt. Uwagę cywilizowanego człowieka przykuwają liczne formacje skalne w górach, które są bardzo podobne do fizjonomii zwierząt czy nawet ludzi. Jednak największe wrażenie na człowieku pierwotnym wywierały kamienie meteorytowe, obserwowane jak lecą przez atmosferę w płomienistym majestacie. Spadające gwiazdy wzbudzały grozę u wczesnego człowieka i łatwo mu było uwierzyć, że takie świecące smugi oznaczają przelot ducha w drodze na Ziemię. Nic więc dziwnego, że ludzie skłonni byli czcić takie zjawiska, zwłaszcza, jeśli potem odkrywali meteoryty. Zwiększało to szacunek dla wszelkich innych kamieni. W Bengalu wielu czci meteoryt, który spadł na Ziemię w roku 1880 n.e.

85:1.3 (945.1) Wszystkie pradawne klany i plemiona miały swe święte kamienie a większość współczesnych ludzi przejawia pewien rodzaj czci dla niektórych rodzajów kamieni – swoich klejnotów. Grupa pięciu kamieni czczona była w Indiach, w Grecji było ich trzydzieści, u ludzi czerwonych był to zazwyczaj krąg kamienny. Rzymianie zawsze rzucali kamień w powietrze, kiedy wzywali Jowisza. W Indiach kamienia można używać za świadka, nawet po dzień dzisiejszy. W niektórych regionach używają kamienia jako talizmanu prawnego i dzięki jego powadze przestępca może być pozwany przed sąd. Jednak prości śmiertelnicy nie zawsze utożsamiają Bóstwo z obiektem czczenia obrzędowego. Takie fetysze są najczęściej tylko symbolami prawdziwych, czczonych obiektów.

85:1.4 (945.2)

Starożytni żywili szczególny szacunek dla otworów w kamieniu. Takie porowate kamienie, jak domniemano, niezwykle skutecznie leczyły choroby. Nie przebijano uszu po to, aby nosić kamienie, ale wkładano w nie kamienie, aby zachować otwory w uszach otwarte. Nawet we współczesnych czasach zabobonni ludzie robią otwory w monetach. W Afryce tubylcy robili sporo zamieszania wokół swych kamiennych fetyszów. Faktycznie, u wszystkich opóźnionych plemion i ludów kamienie nadal są otaczane zabobonnym szacunkiem. Nawet dziś kult kamienia rozpowszechniony jest w świecie. Nagrobek jest do dziś przetrwałym symbolem wyobrażeń i idoli, rzeźbionych w kamieniu, związanych z wierzeniami w upiory i duchy zmarłych bliźnich.

85:1.5 (945.3)

Po kulcie kamieni pojawił się kult wzgórz a pierwsze czczone wzgórza były dużymi skupiskami kamieni. Wkrótce weszło w zwyczaj wierzenie, że bogowie zamieszkują góry, dlatego też znaczne wyniesienia lądu były dodatkowo czczone. Z upływem czasu pewne góry wiązano z pewnymi bogami i tym samym stawały się one święte. Ciemni i zabobonni tubylcy wierzyli, że jaskinie prowadzą do świata podziemi, z jego złymi duchami i demonami, w przeciwieństwie do gór, które utożsamiano z ukształtowanymi później ideami dobrych duchów i bóstw.

2. Czczenie roślin i drzew

85:2.1 (945.4) Roślin z początku się bano a potem je czczono, ze względu na odurzające płyny z nich uzyskiwane. Człowiek prymitywny wierzył, że odurzenie czyni go boskim. Uważano, że jest coś niezwykłego i świętego w takim przeżyciu. Nawet w dzisiejszych czasach alkohole nazywane są „spirytualiami”.

85:2.2 (945.5) Dawny człowiek obserwował kiełkujące ziarno z lękiem i zabobonną trwogą. Apostoł Paweł nie był pierwszym, który opisywał głębokie duchowe nauki, porównując wierzenia religijne do kiełkującego ziarna.

85:2.3 (945.6) Kult drzew zalicza się do najstarszych wierzeń religijnych. Wszystkie dawne małżeństwa zawierane były pod drzewami, a kiedy kobieta chciała mieć dziecko, znajdowano ją czasami w lesie, z czułością obejmującą silny dąb. Czczono wiele roślin i drzew, ze względu na ich prawdziwe czy wyimaginowane właściwości lecznicze. Dziki wierzył, że wszelkie reakcje chemiczne spowodowane są bezpośrednim działaniem sił nadprzyrodzonych.

85:2.4 (945.7) Idee dotyczące duchów drzew są bardzo zróżnicowane u różnych plemion i ras. Niektóre drzewa zamieszkiwały duchy przyjazne; inne były miejscem pobytu duchów zwodniczych i okrutnych. Finowie wierzyli, że większość drzew zamieszkuje duchy przyjazne. Szwajcarzy długo nie ufali drzewom, wierząc, że opanowane są one przez duchy podstępne. Mieszkańcy Indii i wschodniej Rosji uważali, że duchy drzew są okrutne. Patagończycy nadal czczą drzewa, tak, jak to robili wcześni Semici. Długo po tym, jak Hebrajczycy przestali czcić drzewa, wciąż czcili swoje różne

bóstwa w gaikach. Istniał kiedyś kult *drzewa życia*, rozpowszechniony wszędzie, za wyjątkiem Chin.

85:2.5 (946.1) Wierzenie, że woda czy szlachetne metale pod powierzchnią ziemi mogą być wykryte drewnianą różdżką, jest reliktem dawnych kultów drzew. Maik, choinka i zabobonne praktyki odpukiwania w drzewo, to niektóre z zachowanych, pradawnych obyczajów czczenia drzew oraz późniejszych kultów drzew.

85:2.6 (946.2) Wiele tych wcześniejszych sposobów czczenia natury zostało zmieszane z ukształtowanymi później metodami czczenia, jednak wcześniejsze rodzaje czczenia, wywołane przez przyboczny umysł, funkcjonowały na długo przedtem, nim świeżo rozbudzona religijna natura ludzkości zaczęła w pełni reagować na bodźce duchowe.

3. Czczenie zwierząt

85:3.1 (946.3) Człowiek prymitywny żywił specyficzne, braterskie uczucia w stosunku do wyższych zwierząt. Jego przodkowie żyli ze zwierzętami a nawet kojarzyli się z nimi. W południowej Azji kiedyś wierzono, że dusze ludzi wracają na ziemię w zwierzęcej formie. Wiara ta była reliktem jeszcze wcześniejszych praktyk czczenia zwierząt.

85:3.2 (946.4) Dawni ludzie szanowali zwierzęta za ich siłę i zręczność. Uważali, że dobry węch i dalekowzroczność pewnych stworzeń świadczą o przewodnictwie duchowym. Wszystkie zwierzęta były

czczone, przez ten czy inny lud, w takim czy innym czasie. Do podobnych obiektów kultu zaliczały się stworzenia, uznawane za na wpół ludzkie na wpół zwierzęce, jak centaury i syreny.

85:3.3 (946.5) Hebrajczycy czcili węże, aż do czasów króla Ezechiasza a Hindusi nadal się przyjaźnią ze swymi węzami domowymi. Chińskie czczenie smoka jest pozostałością kultu węża. Mądrość węża była symbolem medycyny greckiej i tego symbolu nadal używają współcześni lekarze. Sztuka zaklinania węży utrzymuje się od czasów kobiet szamanek, wyznających *kult miłości węża*. Kobiety te, w rezultacie codziennych ukąszeń węży, uodporniły się na ich jad, faktycznie były prawdziwymi narkomankami jadu i nie mogły wytrzymać bez tej trucizny.

85:3.4 (946.6) Rozwijał się kult owadów i innych zwierząt, na skutek późniejszej, mylnej interpretacji złotej zasady – czynienia innym (każdej formie życia) tak, jakby się chciało, aby inni czynili tobie. Pradawni ludzie wierzyli kiedyś, że wszystkie wiatry wywoływane są skrzydłami ptaków, dlatego też czcili wszelkie skrzydlate stworzenia i się ich bali. Dawni nordycy uważali, że zaćmienia powoduje wilk, który pożera część słońca lub księżyca. Hindusi często przedstawiali Wisznu z końską głową. Wielokrotnie, tylko zwierzęcy symbol pozostawał po zapomnianym bogu lub zaginionym kulcie. We wczesnym stadium rozwoju religii ewolucyjnej jagnię stało się typowym zwierzęciem ofiarnym a gołąb symbolem pokoju i miłości.

85:3.5 (946.7) W religii symbolizm może być zarówno dobry jak i zły, w takim dokładnie stopniu, w jakim symbol eliminuje czy też nie eliminuje czczoną pierwotnie ideę. Symbolizmu nie można mylić ze

zwykłym bałwochwalstwem, kiedy to czczony jest rzeczywisty obiekt materialny.

4. Czczenie żywiołów

85:4.1 (946.8) Ludzkość czciła ziemię, powietrze, wodę i ogień. Ludy prymitywne okazywały szacunek źródłom i czciły rzeki. Nawet teraz, w Mongolii, kwitnie silny kult rzeki. Chrzest stał się obrzędem religijnym w Babilonii a Grecy praktykowali coroczną, rytualną kąpiel. Łatwo było wyobrazić sobie starożytnym, że duchy mieszkają w musujących źródłach, tryskających fontannach, płynących rzekach i rwących potokach. Poruszająca się woda silnie oddziaływała na proste umysły, wywołując wiarę, że ożywiają ją duchy i nadprzyrodzona moc. Czasami nie chciano ratować tonącego, ze strachu, aby nie obrazić jakiegoś boga rzeki.

85:4.2 (947.1) W różnych czasach i na różnych ludzi, wiele rzeczy i liczne zdarzenia oddziaływały jako impuls religijny. Wiele górskich plemion w Indiach nadal czci tęczę. Zarówno w Indiach jak i w Afryce, tęczę uważa się za gigantycznego, niebiańskiego węża; hebrajczycy i chrześcijanie uważają ją za „łuk przymierza”. Oczywiście, czynniki uznawane za korzystne w jednej części świata, mogły być traktowane jako złośliwe w innych regionach. W Ameryce Południowej wschodni wiatr jest dobry, gdyż przynosi deszcz; w Indiach jest diabelski, ponieważ niesie pył i wywołuje suszę. Starożytni Beduini wierzyli, że duch natury wywołuje wiry piaskowe

a nawet w czasach Mojżesza wiara w duchy natury była wystarczająco silna, aby je utrwalić w teologii hebrajskiej, jako anioły ognia, wody i powietrza.

85:4.3 (947.2) Chmury, deszcz i grad wywoływały strach i były czczone przez prymitywne plemiona i w wielu wczesnych kultach natury. Wichury, z grzmotami i błyskawicami, wzbudzały trwogę w pierwotnym człowieku. Zaburzenia żywiołów wywierały tak wielki wpływ na człowieka, że grzmot uważany był za głos gniewnego boga. Czczenie ognia i lęk przed błyskawicą były łączone razem i bardzo rozpowszechnione u wielu wczesnych grup ludzkich.

85:4.4 (947.3) W umysłach prymitywnych, przejętych strachem śmiertelników, ogień mieszał się z magią. Entuzjaści magii mogli żywo pamiętać jeden pozytywny, przypadkowy rezultat praktykowania swych formuł magicznych, podczas gdy nonszalancko zapominali dziesiątki negatywnych rezultatów, kompletnych niepowodzeń. Czczenie ognia osiągnęło swe apogeum w Persji, gdzie utrzymywało się długo. Niektóre plemiona czciły ogień jako samo bóstwo, inne otaczały go szacunkiem jako płonący symbol oczyszczającego i uzdrawiającego ducha czczonych przez nich bóstw. Westalskim dziewicom powierzono strzeżenie świętego ognia a w dwudziestym wieku wciąż pali się świece jako część rytuału wielu obrzędów religijnych.

5. Czczenie ciał niebieskich

85:5.1 (947.4) Czczenie kamieni, wzgórz, drzew i zwierząt rozwinęło się naturalnie, poprzez bojaźliwą wenerację żywiołów, w ubóstwianie słońca, księżyca i gwiazd. W Indiach i w innych częściach świata gwiazdy uważane były za gloryfikowane dusze wielkich ludzi, którzy zakończyli swe życie cielesne. Chaldejscy czciciele gwiazd uważali się za dzieci ojca-nieba i matki-ziemi.

85:5.2 (947.5) Przed kultem słońca pojawił się kult księżyca. Czczenie księżyca osiągnęło swój szczyt w epoce myślistwa, podczas gdy czczenie słońca stało się głównym obrzędem religijnym w następujących później epokach rolniczych. Kult słońca po raz pierwszy zakorzenił się głęboko w Indiach i tam przetrwał najdłużej. W Persji weneracja słońca dała początek kultowi późniejszego mitraizmu. Wiele ludów uważało słońce za przodka swych królów. Chaldejczycy umieścili słońce w centrum „siedmiu okręgów wszechświata”. Później cywilizacja uczciła słońce, nadając jego imię pierwszemu dniowi tygodnia.

85:5.3 (947.6) Bóg-słońce był domniemanym, mistycznym ojcem zrodzonych z dziewicy synów przeznaczenia, którzy co jakiś czas obdarzali sobą wybrane ludy, jako ich zbawiciele. Takie nadprzyrodzone niemowlęta zawsze puszczane były z prądem jakiejś świętej rzeki, aby je później uratowano w niezwykle sposób, po czym dorastały, aby stać się cudownymi osobami i wybawicielami swych narodów.

6. Czczenie człowieka

85:6.1 (948.1) Po czczeniu wszystkiego, co było na ziemi i w niebiosach, człowiek nie wahał się zaszczyć siebie samego podobnym uwielbieniem. Prosty dziki nie robił wyraźnych różnic pomiędzy zwierzętami, ludźmi i bogami.

85:6.2 (948.2) Wczesny człowiek traktował wszystkie niezwykle osoby jako nadludzi, bał się takich istot i miał dla nich pełen czci respekt; w pewnym stopniu dosłownie je czcił. Nawet posiadanie bliźniąt uważane było albo za bardzo szczęśliwe, albo bardzo nieszczęśliwe. Lunatycy, epileptycy i ociężały umysłowo często byli czczeni przez swych bliźnich o normalnym umyśle, którzy wierzyli, że takie anormalne istoty są zamieszkałe przez bogów. Czczeni byli kapłani, królowie i prorocy; uważano, że pradawni święci mężowie byli natchnieni przez bóstwo.

85:6.3 (948.3) Wodzowie plemienni umierali i byli *deifikowani*. Później, gdy odchodziły wybitne dusze, były *kanonizowane*. Nie wspomagana ewolucja nigdy nie wytworzyła bogów wyższych niż gloryfikowane, podniosłe i rozwinięte duchy zmarłych ludzi. Na początku ewolucji religia tworzy swych własnych bogów. W procesie objawienia Bogowie formułują religię. Ewolucyjna religia stwarza swych bogów na obraz i podobieństwo śmiertelnego człowieka; religia objawiona próbuje rozwinąć i przekształcić śmiertelnego człowieka na obraz i podobieństwo Boga.

85:6.4 (948.4) Należy odróżnić bogów-duchy, które miały domniemane ludzkie pochodzenie, od bogów natury, ponieważ kult natury przekształcił się w panteon – w duchy natury wyniesione do pozycji bogów. Kulty natury wciąż się rozwijały, razem z pojawiającymi się

później kultami duchów a jedne wywierały wpływ na drugie. Wiele systemów religijnych zawierało podwójną koncepcję bóstwa, bogów natury i bogów-duchy; w niektórych teologiach koncepcje te przeplatają się nawzajem, jak to widać na przykładzie Thora, bohatera-ducha, który był także panem błyskawicy.

85:6.5 (948.5) Czczenie człowieka przez człowieka osiągnęło swój szczyt wtedy, kiedy ziemscy władcy kazali się wielbić swym poddanym, uzasadniając te żądania twierdzeniem, że pochodzą od bóstwa.

7. Przyboczni czci i mądrości

85:7.1 (948.6) Wydawać by się mogło, że czczenie przyrody pojawiło się w umysłach prymitywnych mężczyzn i kobiet naturalnie, spontanicznie i rzeczywiście tak było; ale przez cały ten czas działał w tych samych, prymitywnych umysłach szósty duch przyboczny, nadany tamtym ludziom jako wpływ, który ich prowadził do tego stadium ewolucji człowieka. I ten duch wciąż stymulował impuls czczenia u gatunku ludzkiego, bez znaczenia, jak prymitywne mogły być pierwsze objawy czczenia. Duch czci wyraźnie zapoczątkował ludzki impuls czczenia, pomimo tego, że zwierzęcy strach motywował przejawy czczenia i że wczesne praktyki człowieka koncentrowały się na obiektach natury.

85:7.2 (948.7) Musicie pamiętać, że czucie a nie myślenie było tym wpływem, który prowadził i kontrolował cały rozwój ewolucyjny. Dla

prymitywnego umysłu nie ma wielkiej różnicy pomiędzy strachem, obawą, poważaniem a czczeniem.

85:7.3 (948.8) Kiedy impuls czczenia kontrolowany jest i ukierunkowywany przez mądrość – kontemplacyjne i eksperymentalne myślenie – zaczyna się rozwijać w zjawisko prawdziwej religii. Kiedy siódmy duch przyboczny, duch mądrości, zacznie sprawować swą efektywną opiekę nad człowiekiem, wtedy człowiek w swym czczeniu zaczyna odwracać się od natury i rzeczy naturalnych do Boga natury i wiecznego Stwórcy wszystkich rzeczy naturalnych.

85:7.4 (949.1) [Przedstawione przez Gwiazdę Błyszczącą Wieczorną z Nebadonu].